Przeszłość i teraźniejszość fary jeleniogórskiej

Nad staromiejską zabudową Jeleniej Góry dominuje 70-metrowa wieża kościoła p.w. św. Erazma i Pankracego. Ta trzynawowa budowla gotycka o cechach bazyliki jest długa na 56 m, szeroka na 32 m i wysoka na 29 m. Jednorazowo może pomieścić 2 000 osób. Należy do nielicznych zabytków w mieście, pamiętających jeszcze czasy piastowskie.

Obecna świątynia stoi na miejscu drewnianego kościółka, który spłonął podczas groźnego pożaru miasta 1303 r. Fundatorem jej był piastowski książę - Henryk. Jest ona dziełem miejscowych kamieniarzy. Do kultu religijnego została oddana 1 listopada 1304 r. po konsekracji przez ówczesnego biskupa wrocławskiego - Henryka.

Wśród wybitnych proboszczów z XIV-XVI w. na uwagę zasługują: ks. Piotr Nowak, późniejszy biskup wrocławski i ks. Stanisław Saur, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwszy dziejopis jeleniogórskiej parafii i zamiłowany bibliofil.

Prawo patronatu do miejscowego kościoła król czesko-węgierski Władysław Jagiellończyk przekazał w 1516 r. Franciszkowi Grymowi, swemu sekretarzowi. Grym natomiast swoje prawa do tego kościoła sprzedał w roku 1520 radzie miejskiej Jeleniej Góry za sumę 3 000 dukatów.

Wydawca: Männich & Höckendorf; Widokówka ze zbiorów Książnicy Karkonoskiej

Jelenia Góra jako jedno z pierwszych miast na terenie Dolnego Śląska przyjęła w 1520 r. wyznanie protestanckie. Po czterech latach permanentnych nieporozumień z ówczesnym proboszczem ks. Stanisławem Saurem doprowadziła do jego rezygnacji z zajmowanego urzędu. Po opuszczeniu przez ks. Saura Jeleniej Góry w 1524 r. kościół przeszedł w posiadanie miejscowej gminy ewangelickiej. Był on przez nią administrowany przez 126 lat.

Rada miejska Jeleniej Góry wykorzystując swoje uprawnienia w zakresie obsadzania stanowiska miejscowego proboszcza, powołała w 1524 r. pastora Jerzego Langnickla ze Złotoryi na tutejszego administratora parafii. Władze miejskie z przywileju tego korzystały nieprzerwanie aż do końca drugiej wojny światowej.
W wyniku groźnego pożaru miasta 18 maja 1549 r. całkowitemu spaleniu uległa więźba dachowa miejscowego kościoła.

Ważnym wydarzeniem w dziejach tutejszej świątyni było wciągnięcie na jej wieżę dwóch dzwonów. Jeden z nich ważył 60 centarów (centar w owych czasach odpowiadał obecnym 50 kg) czyli 3 000 kg. Były one dziełem czeskiego ludwisarza Donata z miasta Arnau. Zostały one uroczyście zawieszone na wieży kościelnej 15 sierpnia 1555 r. Mistrz Donat otrzymał zapłatę za każdy centar dzwonu jednego talara i antałek piwa. Jego dziełem był również kolejny dzwon zawieszony na wieży miejscowego kościoła 10 grudnia 1594 r. Służył on do wybijania godzin.

Szalejąca nad Jelenią Górą gwałtowna wichura w nocy z 17 na 18 lutego 1563 r. spowodowała zawalenie się górnej części wieży kościelnej. Spadające bloki kamienne poważnie uszkodziły znaczną część dachu. Rada miejska niezwłocznie zdecydowała się na szybki remont więźby dachowej. Pracę tę zleciła w roku 1570 bliżej nieznanemu kotlarzowi wrocławskiemu. Dach został w całości pokryty blachą miedzianą. Jej koszt wyniósł 65 talarów.

Jelenia Góra jak i pozostałe miejscowości na terenie Kotliny Jeleniogórskiej przeżywały w XV i XVI stuleciu czas pokoju i szybkiego rozwoju gospodarczego. Miasto i region jeleniogórski staje się poważnym eksporterem różnych gatunków wyrobów tekstylnych na rozległe obszary Rzeczypospolitej szlacheckiej. Handel suknem stał się podstawą bogactwa i wyższego statusu społecznego mieszczan jeleniogórskich. Sytuacja taka miała trwać do lat trzydziestych XVII w. Niestety, z dobrobytem nie szedł w parze wzrost zainteresowania mieszkańców miasta życiem religijnym. Poziom kultury duchowej mieszczan jeleniogórskich był daleki od wskazań Dekalogu. Dla poprawienia istniejącej sytuacji miejscowy proboszcz ks. Baltazar Tilesius wystosował w 1572 r. specjalny list do miejscowej rady miejskiej. Propozycje ks. Tilesiusa zostały uwzględnione dopiero po dwudziestu latach. Miały one charakter statutów miejskich. Zmierzały do zdyscyplinowania tych osób gminy ewangelickiej, które w sposób rażący naruszały postanowienia Dekalogu i przepisy Prawa Kościelnego. Wzniesiona 1591 r. ambona zapewne miała służyć wzmożonej katechizacji w zakresie podniesienia wśród mieszczan znajomości Biblii.

Jelenia Góra na początku wojny 30-letniej (1618-1648) liczyła ok. 4 000 mieszkańców. Miejscowa społeczność katolicka, według relacji szwedzkiego komendanta wojskowego wynosiła zaledwie 12 osób. Informację tę potwierdziła wizytacja biskupia w roku 1651. W sprawozdaniu tym jest następujące określenie *„w mieście trudno spotkać katolika".*

Czasy rozkwitu gospodarczego miasta i lata spokoju religijnego skończyły się definitywnie dla mieszczan jeleniogórskich z chwilą zajęcia miasta przez wojska saskie w styczniu 1627 r. Następne lata wojny 30-letniej miały okazać się dla jeleniogórzan tragiczne w skutkach. Najgorszym wydarzeniem z tych czasów okazało się oblężenie miasta przez wojska austriackie pod dowództwem gen. Hieronima Colleredo na początku 1634 r. Wojska cesarskie przez 6 miesięcy plądrowały i mordowały miejscową ludność. Wzniecony przez nie pożar spowodował spalenie się 341 domów mieszkalnych. Kolejne oblężenie miasta w latach 1639-1640 pogłębiło dewastację zabudowań miejskich. Po opuszczeniu miasta przez załogę szwedzką i prawie całą ludność ewangelickiego wyznania Jelenia Góra przedstawiała miasto - widmo. Pozostało w nim zaledwie osiem rodzin katolickich.

Na podstawie układu pokojowego z 1635 r. zawartego w Pradze między cesarzem Ferdynandem II a elektorem saskim Janem Jerzym, reprezentującym interesy ewangelików śląskich, rozpoczął się na Górnym i Dolnym Śląsku proces zwrotu świątyń, które kiedyś należały do katolików.
Po opuszczeniu Jeleniej Góry przez mieszczan wyznania ewangelickiego na początku listopada 1640 r. wakujące miejscowe probostwo objął kapłan katolicki Franciszek Hubrig, rodem z Lwówka Śląskiego. Niestety, ks. Hubrig w wykonywaniu swych powinności duszpasterskich napotykał liczne szykany administracyjne ze strony miejscowej protestanckiej rady miejskiej i komendanta wojskowego stacjonującej w mieście załogi szwedzkiej. Sytuacja taka miała trwać aż do zakończenia wojny 30-letniej. 16 lipca 1650 r. rozdzwoniły się dzwony na wieży miejscowego kościoła oznajmiając koniec długotrwałej i morderczej wojny.

Oddanie kluczy ks. Hubrigowi przez miejscową radę miejską do kościoła parafialnego było kresem dominacji wyznania ewangelickiego w Jeleniej Górze i okolicznych miejscowościach. Ciężko chorego Hubriga w pracy duszpasterskiej wspomagało dwóch jezuitów przybyłych do Jeleniej Góry na początku 1637 r. Po śmierci ks. Hubriga, 6 kwietnia 1654 r., jezuici przejęli administrację nad miejscową parafią.

Jezuici w swej pracy wiele uwagi przywiązywali do głoszenia kazań i prowadzenia katechizacji w niedziele i dni świąteczne. Z ich inicjatywy została wznowiona dawna tradycja procesji błagalnych na okoliczne pola pod koniec kwietnia w dniu św. Marka i zapomnianych od czasów reformacji procesji eucharystycznych z okazji święta Bożego Ciała. Trzydziestoosobowa miejscowa społeczność katolicka powiększała się, częste były przypadki przechodzenia ewangelików na katolicyzm. Zapał misjonarski jezuitów sprawił, że katolicy Jeleniej Góry jak i mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy od wielu lat nie byli praktykującymi katolikami, zaczęli systematycznie korzystać z sakramentów św. Zostało też wznowione nabożeństwo ku czci Najświętszej Marii Panny.

Nie mniejszą gorliwość w swej pracy duszpasterskiej jezuici wykazywali w utrzymywaniu w należytym stanie miejscowej świątyni. Ich staraniem, w roku 1662 wzniesiono 70-metrową ośmiokątną wieżę kościelną. Renowacji poddane zostały wszystkie znajdujące się w kościele ołtarze. Przed głównym ołtarzem ustawiono cynowy świecznik. Pełnił on rolę wiecznej lampki. Zadbano także o stan przykościelnego cmentarza. Został ogrodzony, by uniemożliwić wypas bydła.

Po 24 latach administrowania parafią przez jezuitów, rada miejska Jeleniej Góry przekazała ją Ślązakowi ks. Janowi Panckowi. Objął on urząd miejscowego

proboszcza w kwietniu 1677 r. Zarządzał nią aż do swej śmierci 1710 r. Większość lat sprawowania urzędu upłynęło mu na sporach kompetencyjnych z tutejszymi jezuitami. Trwałym śladem duszpasterskiej pracy Pancka było zainstalowanie w roku 1706 organów, były one dziełem Honoriusza Caspariniego,
znanego wloskiego budowniczego organów, osiadlego na stałe we Wrocławiu. Ksiądz Panck byf takze fundatorem wspanialego barokowego trójkondygnacyjnego glównego ołtarza. Na jego wzniesienie ks. Panck w testamencie przeznaczyt 500 talarów. Realizatorem ostatniej woli ks. Pancka byl jego nastepca - ks. Andrzej Kaffart. Prace budowlane przy wznoszeniu wspomnianego ołtarza trwały od 1713 do 1718 r. Budowla ta została wzniesiona według projektu słynnego rzeźbiarza Tomasza Weissfelda pochodzenia norweskiego, na stałe osiadłego we Wrocławiu.

W środkowej części tego ołtarza umieszczony jest dużych rozmiarów obraz przedstawiający Przemienienie Pańskie na górze Tabor. Wyszedł on spod pędzla ucznia Willmana Kretschmara, głogowskiego malarza. Konsekracji oltarza dokonal biskup wrodawski Eliasz Sommerfeldt przy końcu października 1718 r.

Ks. Kaffart nie tylko doprowadzil do wzniesienia wspomnianego oltarza, ale takze byt fundatorem kaplicy barokowej, bedącej częścią miejscowej świątyni. W jej podziemiach znajdują się doczesne szczątki ks. Kaffarta i jego pieciu następców. Ks. Kaffart należał do gorących czcicieli Najświętszej Marii Panny. On to zaprowadził zwyczaj śpiewania Litanii Loretańskiej we wszystkie świeta Matki Bożej w całym roku liturgicznym, począwszy od 8 grudnia 1712. Tradycje kultu maryjnego w jeleniogórskiej parafii musialy byc bardzo zywe w XVIII i XIX w., skoro w 1898 r. została ustawiona znacznej wysokości kolumna zwieńczona statuą Matki Bożej przed głównym wejściem do kościoła.
Prace remontowe przy miejscowej światyni były przeprowadzane za następcy Kaffarta - Jana Gultza w 1736 r. Na nowo został pokryty dach kościoła blachą miedzianą. Zabezpieczono również hełm wieży kościelnej pozłacaną blachą. Koszty tych prac wyniosły 130 dukatów. W latach 1878-1880 prowadzone były na szeroką skalę prace renowacyjne wewnątrz i na zewnątrz kościoła. Ogólny ich koszt wyniósł 36 000 marek. Mówi o tym zachowana na tyłach głównego ołtarza miejscowej świątyni tablica pamiątkowa.

Polskim akcentem w dziejach jeleniogórskiej świątyni były uroczystości w dniu 24 lipca 1727 r. z okazji kanonizacji św. Stanisława Kostki w roku 1726.

Od maja 1945 r. w farze jeleniogórskiej zaczęto - po wielu stuleciach - odprawiać nabożeństwa w języku polskim. Po trzech latach tymczasowości w zarządzaniu tutejszą parafią w 1949 r. jej proboszczem został mianowany ks. Dominik Kostial, kapłan pochodzący ze Lwowa. Odznaczał się on wielkim darem modlitwy, zarówno przy ołtarzu jak i w życiu prywatnym. Jego kontakty z miejscową społecznością parafialną były nacechowane wielką serdecznością, życzliwością i bezpośredniością. Przez 25 lat ks. Kostial pracował nad zintegrowaniem miejscowego społeczeństwa, z różnych regionów II Rzeczypospolitej. Liczny, a niekiedy tłumny udział wiernych w nabożeństwach świadczył o wzroście wagi życia religijnego wśród tutejszych parafian.

Ksiądz Kostial nie tylko dbał i przywiązywał wielką uwagę do stanu ducha swych parafian, ale także zabiegał o należyty wystrój wnętrza miejscowej świątyni. Jego staraniem zostało zainstalowane nagłośnienie tutejszej świątyni. Przy okazji Milenium ściany wokól głównego ołtarza zostały pokryte freskami o tematyce bożo-narodzeniowej.

Parafia jeleniogórska w okresie, kiedy jej proboszczem był wspomniany

ks. Kostial, miała wielu znakomitych duszpasterzy. Miejscowa społeczność dała Kościołowi wielu Bożych Żniwiarzy, którzy swoje życie kapłańskie poświęcili w głoszeniu Ewangelii na terenie Dolnego Śląska.
Tłumny udział miejscowej społeczności parafialnej w pogrzebie księdza Kostiala w dniu 20 lipca 1974 r. był świadectwem uczuć, jakie żywili wierni do swego wieloletniego duszpasterza.

Nastepcą ks. Kostiala zostat ks. Franciszek Krosman. Z jego inicjatywy w latach 1975-1980 zostały przeprowadzone poważne prace renowacyjne wewnątrz i na zewnątrz kościoła. Świątynia otrzymała centralne ogrzewanie. Jego urządzenia zostaty umieszczone w kanałach wentylacyjnych pod posadzką. Jej zdeformowane płyty piaskowe zastąpiono strzegomskim granitem. W nawie głównej i nawach bocznych ustawiono nowe ławki. Stare, ze względu na ich wiek i duży stopień zniszczenia nie spełniały juz dobrze swych funkcji. Gotyckie żebrowania stropu i ściany zostały na nowo po latach pomalowane. Zabiegom konserwatorskim poddane zostały XVI-wieczne stalle wokół głównego ołtarza i ambona oraz obraz *Przemienienia Pańskiego* z głównego ołtarza. Nowy tynk otrzymały wszystkie ściany wokoł kościoła.

Po wspomnianych pracach renowacyjnych świątynia jeleniogórska przedstawia się bardzo okazale. Jest ona nie tylko Domem Modlitwy, ale także cennym zabytkiem śląskiej sztuki gotyckiej.

ADOLF ANDREJEW